

*Komunikowanie a logika* – odpowiada Sławek

Sławek: Chciałbym wypowiedzieć się w temacie „Umiejętność komunikowania się kluczem do porozumienia się w dyskusji”. (...)

No, to przyjmijmy, że taki temat, ale wypowiedziany innymi słowy, ci przypadł.

Sławek: Zacznę od fragmentu notatek do twoich wykładów. *Swoją drogą to dyskusje, których jedynym celem ma być porozumienie się, są niezbędne jedynie w środowisku gdzie dominują debile. Gdy nie ma porozumienia, to debil w najlepszym przypadku wszystkich, kogo się da pogryzie. Zaś, debil przypisujący sobie wysoki poziom honoru będzie prowokował każdego, kogo spotka, by na jego wezwanie natychmiast ogłaszał, że Dulcynea z (...) jest (???): Kto się zająknie, to nawet gdyby był wiatrakiem zostanie w wyniku pojedynku wdeptany w błoto, itd.*

To, była prowokacja. Słucham, jak roznosisz mnie na strzępy.

Sławek: Czy dążenie do porozumienia w dyskusji jest oznaką powszechnego debilizmu? Jeśli tak to, z jakich kryteriów prawd i reguł wnioskowania skorzystać? Które z nich pozwolą na przyznanie racji podczas prowadzenia dyskusji jednej z osób (debili) w niej uczestniczących. Te i inne pytania nasunęły mi się po przeczytaniu powyższego fragmentu twoich notatek. (...)

Pytania to zbyt nikła polemika, mało odważa.

Sławek: W Słowniku Wyrazów Obcych PWN czytamy mniej więcej coś takiego. *Debil w znaczeniu dosłownym oznacza człowieka niedorozwiniętego umysłowo. Potocznie: głuptak, bałwan. Jest to najłżejsza postać niedorozwoju umysłowego, czyli znajdującego się poniżej normy. Taki osobnik nigdy nie będzie potrafił myśleć abstrakcyjnie. Jednak można nauczyć go mówienia i wykonywania prostych czynności.*

W cytowanym fragmencie słowo debil zostało użyte w mniej więcej w takich zakresie znaczenia.

Sławek: Szukając dalej pod literką „p” znajdujemy wyjaśnienie, co znaczy porozumienie się [od czasownika porozumieć się]. *Jednomysłność poglądów, dobre stosunki z kimś, zgoda zrozumienie, umowa, układ. Porozumieć się – porozumiewać się: skomunikować się z kimś, zwykle za pomocą słów, zakomunikować coś.* (...)

W takim razie, co dokładniej znaczy pojęcie komunikatywność, ewentualnie komunikować się.

Sławek: Komunikatywność to zdolność, umiejętność docierania do odbiorcy w procesie porozumiewania się. Zrozumiałość, wyrazistość. Przykładowe zdanie: Wadą jego przemówień był brak komunikatywności. (...)

To brzmi jak drwina [zakamuflowana forma krytyki] z moich wykładów.

*Sławek:* Umiejętność porozumienia się i komunikowania nie jest wcale taką prostą czynnością. Dlatego przystępując do dyskusji musimy mieć opanowane te umiejętności tak, aby ktokolwiek mógł nas zrozumieć. (...)

Ktokolwiek, to także autor wypowiedzi. Autorowi zwykle wydaje się, że wie, co mówi.

*Sławek:* Słowny przekaz informacji, nie mówiąc już o przekazywaniu sobie znanych prawd musi zmierzać do tego, aby przekonać słuchacza. Nawet wtedy gdyby to był debil czy imbecyl. (...)

Co do tego to zgody między nami nie ma.

*Sławek:* Umiejętności wysławiania się, stanowi siłę samą w sobie podczas prowadzonej dyskusji. Docenił to także Platon w dialogu „Eutydem” Cytuję: „*Dionizodoros nachyla mi się odrobinę do ucha, cała twarz mu się śmieje i mówi: Wiesz, Sokratesie, ja ci z góry mówię, że jakkolwiek chłopak odpowie, zostanie zbity*”. Na co Sokrates odpowiedział „*Przecież naprzód, jak mówił Prodikos, trzeba się nauczyć o właściwym używaniu słów*”; Dalej Sokrates komentował „*A tyś nie zwrócił uwagi na to, że ten sam wyraz oznacza stan ludzi o cechach wprost przeciwnych, i tych, co mają wiedzę, i tych, co nie.*” Tu widzimy, jakie zagrożenie wyniknęło z braku tejże umiejętności. Niezrozumienie przez drugą stronę, czyli brak komunikatywności. (...)

No i mnie się wszystko zgadza. Właściwe używanie słów to jedna z umiejętności, poprzez którą demonstrujemy zdolność do abstrakcyjnego myślenia. Gdy tej umiejętności nie mamy dobrze opanowanej, to zręczny adwersarz bez trudu przerobi nas w imbecyla.

*Sławek:* No, to zadajmy sobie pytanie. Czy mamy prawo ocenić, że ten uczeń z dialogu „Eutydem” był debilem. On jedynie dążył do porozumienia podczas dyskusji. Usiłował przekonać adwersarzy. (...)

Twoim zdaniem pewnie absolutnie nie. On brał udział w dyskusji, w której powinien się spodziewać podstępów. Niemym uczestnikiem tej dyskusji był także Sokrates, który podstęp wykrył. W takim kontekście brak podstaw do oceny ucznia. Uczeń miał za zadanie stworzyć tło, na którym popisie się mistrz.

*Sławek:* Takie podejście ustawia nas [uczniów, studentów lub słuchaczy] w roli debili. Przecież istotą człowieczeństwa jest umiejętność komunikowania się i dążenie do porozumienia się. Dzięki temu jesteśmy w stanie rozwiązywać nasze problemy przez dyskusje. (...)

Nie znam przyczyn, dla których jacyś rywale lub adwersarze mieliby człowieczeństwo tak rozumieć. Znam za to przysłowie: Gdzie dwóch się bije, tam zwykle trzeci korzysta. Zaś rywalizacja zwykle polega na wykorzystywaniu słabych stron przeciwnika.

*Sławek:* Gdyby tak rzeczywiście było, to efektem powinna być wynikająca z tego powszechna frustracja. A nie trzeba nikogo przekonywać, iż nasilająca się frustracja zamienia się w agresję, która zostaje skierowana w obiekt, który ją wywołał. (...)

A ja sugerowałem, że tego rodzaju frustracja jest objawem debilizmu. Zaś agresja debila zwykle jest rozładowywana, poprzez szczekanie na obcego [podporządkowywaniu się ceremonii szczucia] i gryzieniu, kogo się tylko da. Kundel szczeka na obcego, gdy ten przybliży się do jego terenu lub miski. Uczeń szczeka na nauczyciela, gdy ten odkrywa braki w jego wykształceniu. W obu przypadkach jest to prawda pod warunkiem ograniczonej inteligencji i silnej frustracji.

*Sławek:* Uważam, że twoje myślenie jest krzywdzące i znieważające. Ono nie ma racji bytu. Uzasadniłem to, w sposób jasny i komunikatywny. Gdyby cytowany na początku fragment był prawdą, to testując taką prawdę uzasadnilibyśmy implikację: negocjator => debil. (...)